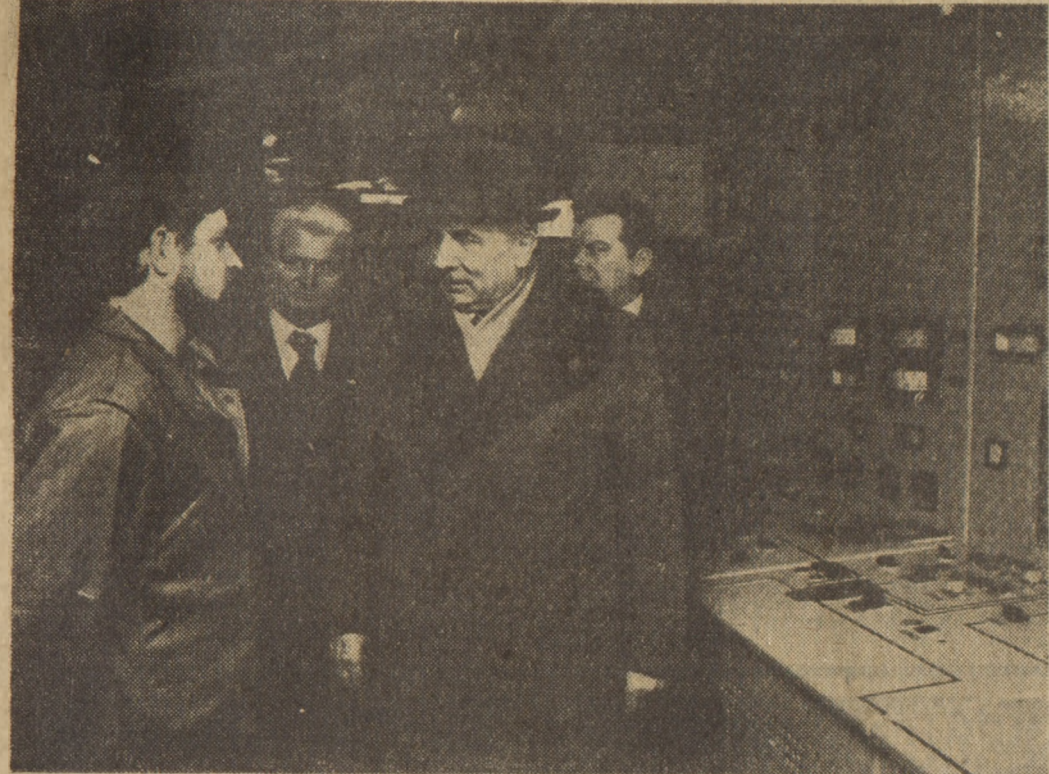


Edward Gierek spotkał się z załogami zakładów prawobrzeżnej Warszawy

Wizyty w elektrociepłowni na Żeraniu i w „Radwarze”



(P) W elektrociepłowni „Żerań”. Edward Gierek w rozmowie z maszynistą kotła nr 3 Adamem Oleksiakiem. W środku I sekretarz KW PZPR, Alojzy Karkoszka. Fot. CAF-Dąbrowski

(P) I sekretarz KC PZPR Edward Gierek odwiedził 9 bm. załogi zakładów pracy prawobrzeżnej Warszawy: elektrociepłowni na Żeraniu i Naukowo-Produkcyjnego Centrum Elektroniki Profesjonalnej „Radwar”.

Obydwa te przedsiębiorstwa działają od 25 lat, zyskując sobie dobre imię rzetelnym wypełnianiem codziennych obowiązków zawodowych oraz

Z obrad egzekutywy KW PZPR w Radomiu

Ocena i kierunki działania pracy ideowo-wychowawczej

Obsługa własna

(R) „Najważniejszą kierunkową wytyczną VII Zjazdu partii stanowi nierozdzielne powiązanie jakości pracy i jakości życia narodu. W tej współzależności zwraca się główna przesłanka i zarazem najważniejszy warunek skutecznej kontynuacji linii VI Zjazdu”. W kontekście tych słów wypowiedziały się przez Edwarda Gierka na XIII Plenum KC PZPR obradowała 9 bm. egzekutywa KW partii, której przewodniczył I sekretarz KW Janusz Prokopiak.

Działalność ideowo-wychowawczą wśród społeczeństwa — jak podkreślano — stanowi integralną część procesów społeczno-gospodarczych, określa postawy ludzkie i zaangażowanie zarówno członków partii jak i reszty bezpartyjnych wobec codziennych zadań, jakie nierzadko komplikowanych i trudnych.

Jak podkreślano w dyskusji coraz większy wkład w działalność wychowawczą partii ze społeczeństwem wnoszą ośrodki pracy ideowo-wychowawczej w gminach, miastach i dużych zakładach. Nadzorują i wspomagają przebieg szkolenia partyjnego, a także organizują pracę z kandydatami partii. Dalsze formy to działalność informacyjno-odczytowa, propagandy wizualnej, organizacja imprez o charakterze masowym i okolicznościowym.

Rezultaty pracy ideowo-wychowawczej. Ważną na nie narodził, ogólny klimat społeczno-polityczny, motywacje ludzi. Miniony rok był dla nas krokiem umacniania i podwyższania na wyższym poziomie świadomości społecznej ludzi zarówno w miastach jak i na wsiach woj. radomskiego. Niemniej wystąpiły i zjawiska negatywne. W zakładach pracy nie uchroniono się od nadmiernej fluktuacji kadr, znacznie obniżyła się dyscyplina pracy. Zakłady winny szerzej korzystać ze swoich uprawnień a organizacje partyjne winny dla siebie z tego faktu wyciągnąć odpowiednie wnioski.

W szerokim trzonie ideowo-wychowawczym większego współdziałania należy oczekiwać od ogniw PJJN, które zrzeszają w województwie 14 tys. aktywistów.

Wiele miejsc zarówno w przedstawionych materiałach jak i w dyskusji poświęcono pracy ideowo-wychowawczej w gminach i na wsiach. Tutaj również wszystko działa mocno kolektywnie, wyniki są lepsze. Nauczyciele, którzy dotychczas byli jedynym reprezentantem frontu społeczno-wychowawczego na wsi ma obecnie coraz więcej sojuszników pracujących w różnych instytucjach i organizacjach wiejskich. Należy dążyć do większej integracji tego środowiska na wsi.

Stawia też należy coraz większe wymagania organiza-

cyjnym młodzieżowym w mieście i na wsi. Praktyka dnia codziennego dowodzi, że w tym zakresie jest jeszcze wiele niedomagań organizacyjnych i szkoleniowych. Od organizacji młodzieżowych oczekiwać należy takiego programu działania który wychodziłby naprzeciw potrzebom młodzieży, atrakcyjnego, zaspokajającego aspiracje dziewcząt i chłopów.

Egzekutywa KW PZPR postawiła przyjąć przedstawione materiały podkreślając, że winny one stanowić inspirację do długofalowych działań we wszystkich ogniwach frontu pracy ideowo-wychowawczej. Stanowiąc one będą również dokument w opracowaniu materiałów na najbliższe plenum KW PZPR, które odbędzie się w ostatniej dekadzie bm. (bd)

Pogoda sprzyja kolejarzom i drogowcom

Milion ton towarów na szlakach PKP

Najpilniejsze — usunięcie śniegu z ulic i parkingów

Informacja własna

(P) Niemal cały obszar Polski znalazł się pod wpływem niżu śródziemnomorskiego. Napięta do nas ciepła powietrze z zachodu, powodujące odwilż. Pogoda sprzyja szybkiej likwidacji skutków ostrego ataku zimy. Największa poprawa nastąpiła już w komunikacji kolejowej.

Po raz pierwszy w tym roku, w poniedziałek kolej przewiozła milion ton towarów. Do dziennej normy zabrakło ok. 300 tys. ton. Wzrost przewozów był motywowany dzięki ofiarnej pracy ekip kolejarskich, które w trudnych warunkach atmosferycznych pracowały przy odśnieżaniu stacji rozrządowych, dróg dojazdowych, bocznic i ramp kolejowych. Właśnie w poniedziałek na szlaki kolejowe skierowano 130 pociągów więcej niż poprzedniej doby. Znacznie wzrosła też załadunek i rozładunek wagonów.

Nadal największa mobilizacja panuje wśród śląskich ekip kolejarskich. Właśnie ze Śląska skierowano w poniedziałek w głąb kraju 495 tys. ton węgla. Sprawnej niż w ostatnich dniach przebiega spływ pustych wagonów na Śląsk.

Z każdym dniem poprawia się sytuacja w ruchu pasażerskim. Kolej przygotowuje się do przywrócenia na trasy wszystkich pociągów dalekobieżnych odwołanych w dniach największego ataku zimy. Ma to nastąpić jeszcze w bieżącym tygodniu.

Niestety we wtorek ruch pasażerski m.in. na terenie węzła warszawskiego został poważnie zakłócony. Na skutek wyko-

skiego PZPR Alojzy Karkoszka i prezydent miasta st. Warszawy Jerzy Majewski. Elektrociepłownia żerańska jest jedną z czterech warszawskich „fabryk ciepła” ogrzewających 14 tys. budynków. Należy do największych w kraju. Zbudowana została równocześnie z nowoczesnym ośrodkiem przemysłowym na Przodku Północy, przy pomocy radzieckich specjalistów i w oparciu o radziecką dokumentację. Kilka-krotnie rozbudowywana daje obecnie w ciągu godziny 1200 Gk-kalorii. Od tej elektrociepłowni rozpoczął się powojenny rozwój warszawskiego ciepłownictwa. Corocznie przybywa w Warszawie 50 km sieci ciepłowniczej, oddawane są nowe kotły w zakładach ogrzewczych.

Edward Gierek zapoznał się z ciągiem technologicznym wytwarzania ciepła na Żeraniu — od podajników węgla po automaty regulujące temperaturę pary i wody. W serdecznej rozmowie z przedstawicielami 700-osobowej załogi I sekretarz KC PZPR podziękował za pełną ofiarności pracę w uciążliwych i zmiennych warunkach. Przez 5 dni i noc, nie licząc godzin, trwali tutaj na posterunkach robotnicy, kadra techniczna i inżynierzy. Pomagali i pomagają nadal żołnierze Nadwolańskich Jednostki MSW im. Czwartaków AL.

Nie było przerw w funkcjonowaniu elektrociepłowni „Żerań”. Jest to m.in. zasługa takich oddziałów pracy ludzi, jak Michał Kulik, Bogusław Pokora, Urszula Jakubczak oraz por. Wiesław Białduga, por. Andrzej Raszek, młodszy chorąż.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

30-lecie RWPG

Szerokie poparcie dla inicjatywy „WAZ”

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Władysław Knycepel, pisze: Wotzianskie Zakłady Samochodowe („WAZ”) wystąpiły niedawno z inicjatywą rozwinięcia na cześć 30-lecia RWPG socjalistycznego współzawodnictwa w zapewnieniu terminowej i wysoko jakościowej realizacji zamówień eksportowych bratnich krajów. Inicjatywa ta spotkała się z gorącym przyjęciem wśród ludzi pracy państw wspólnocie socjalistycznej.

Pierwszymi, którzy podchwycili inicjatywę „WAZ”, są pracownicy przedsiębiorstw, które nawiązały kooperację produkcyjną z zakładami wotzianskimi. Są to m. in.: Zakłady Produkcji Techniki Oświetleniowej w Sosnowcu, Fabryka Amortyzatorów w Krosnie i 5 innych polskich przedsiębiorstw przemysłowych; w Bułgarii — siłowniskie zakłady budowy maszyn „Dinamo”, jelskowska fabryka urządzeń elektrycznych i państwowe zjednoczenie produkcji wyrobów elektrotechnicznych „Elprom”, na Węgrzech — kombinat automatyki i telemechaniki „MMG” oraz cztery inne zakłady. (P)

Dary na odnowę starego Krakowa

(P) Cały kraj uczestniczy w wielkim przedsięwzięciu jakim jest odnowa zabytkowych zespołów Krakowa. Na konto zarządu rewaloryzacji (NBP VII O/M Kraków nr 35073-6321-181-53) osoby prywatne oraz instytucje i zakłady przekazały już 20 mln zł.

Ok. 10 mln zł mają wartość deklaracje wykonania konkretnych prac, m.in. dokumentacyjnych, usług transportowych, dokonania wiercen studziennych, sporządzenia kutech elementów, rekonstrukcji rzeźb, przygotowania nietypowych elementów wyposażenia wnętrza, dostarczenia unikalnych urządzeń itp.

Kilka województw zgłosiło nadzór nad całym projektem. Np. woj. opolskie, którego wielu wojowników o polską ziemię zachodnią w przeszłości studiowało na Wydziale Filozoficznym UJ dokona własnymi środkami rewaloryzacji 3 zabytkowych obiektów uniwersytetu. Podobne oferty zgłoszili Warszawa, Gdańsk oraz Nowy Sącz.

(PAP)

Załogi odrabiają zaległości z pierwszych dni roku

Rośnie tempo produkcji w przemyśle

(P) Z każdym dniem w zakładach przemysłowych rośnie tempo produkcji.

Główny wysiłek załóg koncentruje się obecnie na jak najszybszym odrobieniu zaległości, które powstały w pierwszych mroźnych i śnieżnych dniach stycznia.

Koparki z „Waryńskiego” Informacja własna

(P) Na produkcję warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych czeka wiele przedsiębiorstw w kraju i setki odbiorców zagranicznych. Tegoroczne plany całego Kombinatu — „Bumar” przewidują wytworzenie 2,5 tys. koparek, 1100 koparko-ladowarek, 300 żurawików samochodowych i wiele innego sprzętu. Wzrost eksportu osiągnął ponad 20 proc. w stosunku do roku ubiegłego, czyli przyniesie dodatkowo 60 mln zł dewizowych. Polskie maszyny budowlane docierają do 36 krajów całego świata. Znaczący udział w produkcji kombinatu ma stołeczny „Waryński”.

Tu produkuje się m.in. duże koparki, tzw. K-606 i K-607, a oddział przy ul. Jana Kazimierza wytwarza elementy hydrauliczne dla potrzeb WZMB i kilku zakładów sprzętu budowlanego, m.in. Stalowej Woli i Łabęd.

„Waryński” nie ustępuje się przed skutkami mrozu. Gdy w Sylwestra temperatura ciepłej wody dociągającej do hal i budynków spadła do 40 stopni C — zamknięto węzeł energetyczny i zaczęto spuszczenie wody z całej sieci. Niestety operacja nie udała się do końca, mroź rozszalał wiele odcinków rur. Natychmiast przystąpiono do remontów, fachowców „Waryńskiego” wspierała przy tym ekipy z „Instalru” i „Chemoinstalru”.

Załoga WZMB, z kolei, od początku zmagała z mrozem i śniegiem pomaga elektrociepłowni Sietkierki (6 koparek ładuje węgiel na łasztociąg) i kolejarzom na Dworcu Głównym i Zachodnim. W czasie odśnieżania nowe koparki przechodziły chwałę bojową na ulicach — zrywając lód z jezdni.

Najważniejszą sprawą było jednak rozpoczęcie normalnej produkcji. Spawalnica, ciężkie q-



(P) Wywóz śniegu nad Wisłą przy moście Śląsko-Dąbrowskim.

Fot. Ryszard Przedworski

Gratulacje od przywódców radzieckich dla nowych władz kambodżańskich

Wietnam, Laos i NRD uznały Zjednoczony Front Ocalenia Narodowego

MOSKWA (PAP). W imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR i całego narodu radzieckiego, Leonid Breżniew i Aleksiej Kossygin wystosowali do przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Ludu Kambodży, przewodniczącego KC Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego Kambodży, Henga Samrina, depeşe gratulacyjną, w której przekazują gorące pozdrowienia w związku z wydarzeniem o historycznym znaczeniu — zwycięstwem sił rewolucyjnych i patriotycznych oraz utworzeniem Rady Rewolucyjnej Ludu Kambodży, będącej jedynym legalnym rządem tego kraju i autentycznym wyrazicielem woli oraz interesów narodu kambodżańskiego.

To zwycięstwo — podkreślają przywódcy radzieccy — zostało osiągnięte pod kierownictwem Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego Kambodży i oznacza triumf słusznej sprawy patriotów kambodżańskich, którzy rozpoczęli zdecydowaną walkę o wolność i niezależność swej ojczyzny. Kładzie ono kres mrocznej epoce tyranii i cierpień, na które skazali naród kambodżański reakcyjni dyktatorzy.

W wyniku wielkiego zwycięstwa narodu kambodżańskiego otwierają się nowe, korzystne perspektywy umocnienia pokoju na Półwyspie Indochińskim, zgodnie z dążeniami narodów tego regionu i bez ingerencji z zewnątrz — podkreśla się w depeşy. Kambodża uzyskała możliwość przyczyniania się wraz z innymi miłującymi pokój państwami do rozwoju współpracy i dobrosąsiedzkich stosunków w Azji Południowo-Wschodniej, zgodnie z zasadami nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów.

Przywódcy radzieccy podkreślają, że Związek Radziecki niezmiennie stał po stronie patriotów kambodżańskich i Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego. ZSRR będzie nadal rozwijał i umacniał tradycyjne stosunki przyjaźni i współpracy między obywatelami krajami oraz udzielał narodowi kambodżańskiemu poparcia w budowie pokojowego, niezależnego, demokratycznego i nieangażowanego kraju, dążącego do socjalizmu. (P)

★

HANOI (PAP). Korespondent PAP, Piotr Rudzki, pisze: we wtorek prezydent i premier SRW przesyłali przewodniczącemu Rady Rewolucyjnej Ludu Kambodży Hengowi Samrinowi pismo, w którym informują o uznaniu przez Wietnam i Laos za jedynego i prawdziwego przedstawiciela narodu kambodżańskiego.

Przywódcy wietnamscy podkreślają, że wyzwolenie Kam-

nucjacje nowy etap w stosunkach między Kambodżą i Wietnamem, a także między krajami Azji Południowo-Wschodniej. Jest to wkład w utrzymanie pokoju i stabilizacji w tym regionie.

Rząd i naród wietnamski wierzą, że pod przywództwem Rady i Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego Frontu kambodżański odniesie sukcesy w budownictwie pokojowej, niepodległej, demokratycznej, neutralnej i niezangażowanej i dążącej do socjalizmu Kambodży.

Laotańska agencja prasowa Khosan Pathet Lao poinformowała o DOKOŃCZENIE NA STR. 4



(P) Przewodniczący Rady Rewolucyjnej Ludu Kambodży, Heng Samrin wśród ludności wyzwolonej stolicy Phnom Penh. Fot. CAF-AP-telefoto

Cesarz Iranu uwolnił 226 więźniów

Pierwsze trudności rządu Bachtiera

Gen. Dżam nie objął teki ministra obrony

PARYŻ, LONDYN, WASHINGTON (PAP). W trzecim dniu swej działalności nowy cywilny premier Iranu Szapur Bachtiar napotkał pierwsze trudności. Teki ministra obrony nie objął generał Fereydun Dżam, który figurował na liście członków gabinetu.

Przyczyny tego nie są jasne. Zdaniem obserwatorów w Teheranie, Dżam uznał, iż nie zdoła wywiązać się z misji, jaką miała być rola łącznika między cywilnym rządem a armią.

Według agencji Reutersa Dżam ma odlecieć do Londynu, jednakże Agencja France Presse podaje we wtorek, że premier Bachtiar próbuje jeszcze przekonać Dżamę by pozostał w kraju i objął te funkcje.

Śniegi, które spadły na znacznych obszarach Iranu spowodowały zmniejszenie się zajęć i demonstracji. Jednakże doszło do starć z policją w kilku miastach, a w Bendahan zginął jeden oficer policji.

Jak podała rozgłośnia teherańska cesarz uwolnił 226 więźniów skazanych przez sądy wojskowe. Rozpatrywana jest możliwość dalszych zwolnień. W Teheranie już drugi dzień rodziły więźniów politycznych, nadal krzyżowanych w więzieniach, okupują biura ministerstwa sprawiedliwości domagając się zwolnienia swoich najbliższych.

Premier Bachtiar zapowiedział w wywiadzie udzielonym londyńskiemu „Financial Times” rewizję wszystkich obecnie istniejących umów i kontraktów związanych z wojskowością. W zasadzie umowy podpisane będą respektowane „z wyjątkiem tych — jak oświadczył — które są sprzeczne z interesami kraju”. Nowy premier podkreślił, że Iran nie będzie już nigdy odgrywał roli sandarmas Zatok Perskiej.

Bachtia nie zapowiedział utworzenia w Iranie Rady Regencyjnej. (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Operacje wojsk izraelskich w Libanie

BEJRUT (PAP). Obserwatorzy ONZ w Libanie południowym donoszą o wysłaniu przez Izrael w głąb terytorium libańskiego nocnych patroli wojskowych, wyposażonych w czołgi i transportery pancernie. Jest to pierwsze potwierdzenie przez źródła ONZ obecności wojsk Izraela w Libanie południowym od czasu wycofania się oddziałów izraelskich z tego regionu, po dokonaniu na ten kraj inwazji w marcu ub. roku.

Według tych doniesień, oddziały izraelskie operują na drogach libańskich, biegnących wzdłuż granicy libańsko-izraelskiej oraz odchodzących na wschód od przygranicznej miejscowości Ramija. Izraelczycy umacniają jednocześnie pozycje sił prawicowych, znajdujące się w pobliżu posterunków sił pokojowych ONZ. Według informacji dowódcy francuskiego kontyngentu, wchodzących w skład wojsk ONZ, do rejonu Debel, położonego w odległości 7 km od granicy izraelskiej Izrael skierował przed trzema tygodniami 18 czołgów typu „Sherman”. (P)

Stan wyjątkowy w Peru

BUENOS AIRES (PAP). Rząd wojskowy Peru aresztował 3 tys. działaczy politycznych i związkowych, ogłosił stan wyjątkowy i zawiesił publikację 7 opozycyjnych tygodników. Patrolujące ulice Limy wojsko upoważnione zostało do użycia broni.

Decyzję tę podjęto w związku z 72-godzinnym strajkiem generalnym, ogłoszonym przez Powszechną Konfederację Pracowników Peru, który jest wyrazem protestu przeciw gospodarce polityce rządu. (P)

KALENDARIUM

● Środa jest 10 dniem 1979 r. Do końca roku — 355 dni, w tym 298 dni roboczych.

● Słońce wschodzi o godz. 7.42, a zachodzi o godz. 15.43.

● Imieniny obchodzą: Jan i Wilhelm.

● Czwartek jest 11 dniem 1979 r. Do końca roku — 354 dni, w tym 297 dni roboczych.

● Słońce wschodzi o godz. 7.41, a zachodzi o godz. 15.46.

● Imieniny obchodzą: Honorata i Feliks.

(j.i.)

Rzemiosło w 1979 r.

Spojrzenie z umiarkowanym optymizmem

Informacja własna

(P) W nowy rok 1979 rzemiosło wchodzi z umiarkowanym optymizmem. Z optymizmem dlatego, ponieważ władze

Realizacja uchwały o walce z pijanstwem

(P) Do dalszego zaostrzenia walki z pijanstwem i alkoholizmem zmierzają postanowienia uchwały Rady Ministrów. Zobowiązuje ona wojewodów i prezydentów miast do przeprowadzenia do końca 1978 r. oceny ilości i rozmieszczenia punktów sprzedaży napojów alkoholowych, zorganizowania systematycznej kontroli przestrzeczności przepisów o walce z alkoholizmem, jak też przedstawienia radom narodowym splotu wojewódzkich projektów miejscowych przepisów wprowadzających bardziej skuteczne ograniczenie w sprzedaży i podawaniu napojów alkoholowych.

O tym, jak przebiega realizacja postanowień uchwały w niektórych regionach informują korespondenci terenowi PAP. W październiku i listopadzie u.b.r. dokonano w woj. łódzkim weryfikacji punktów sprzedaży napojów alkoholowych, w której wyniku cofnięto 41 zezwoleń na ich sprzedaż. Ustalono, że w kilku miastach i gminach liczba placówek jest nadal zbyt wielka. W związku z tym naczelnicy tych jednostek administracyjnych zostali zobowiązani do zlikwidowania nadmiernej liczby punktów sprzedaży alkoholu. Opracowano wniosek pod adresem wojewódzkiej rady narodowej o podjęcie uchwały przewidującej m.in. rozpoczęcie sprzedawania napojów alkoholowych nie wcześniej niż o godzinie 10, wycofanie wina ze sprzedaży w sklepach owocowo-warzywnych oraz wzmocnienie przez kontrolę wewnętrzną przedsiębiorstw nadzoru nad przestrzeganiem przez pracowników handlu i gastronomii przepisów o zwalczaniu alkoholizmu.

W woj. wrocławskim cofnięto 118 zezwoleń na sprzedaż alkoholu w handlu i gastronomii. Np. w mieście i gminie Dzierżonów było 11 punktów sprzedaży win i wódek pozostawiono 3. W Bystrzycy Kłodzkiej zmniejszono ich liczbę z 16 do 9, a w Kudowie z 10 placówek, w których sprzedawano alkohol, pozostawiono 4.

Polsko-albańska wymiana towarów

(P) 8 bm. podpisano w Warszawie protokół o wymianie towarów i płatnościach w 1979 roku między Polską i Ludową Socjalistyczną Republiką Albanii.

Protokół przewiduje dalszy znaczny wzrost obrotów towarowych w stosunku do 1978 r. oraz rozszerzenie nomenklatury wzajemnie dostarczonych towarów.

Przewiduje się dostawę z Polski do Albanii maszyn i urządzeń, w tym obrabiarek, aparatów wysokiego napięcia, urządzeń dla cukrowni, sprężarek i części zamiennych, aparatury pomiarowej, wyrobów włókienniczych, niektórych chemikaliów, okuć budowlanych, artykułów szkolnych i biurowych.

Po stronie importu z Albanii przewiduje się m. in. dostawę rud chromu, kabli i przewodów, asfaltu, pomidorów i pasty pomidorowej, papryki, soków i kompotów owocowych.

Protokół podpisał wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej T. Nestorowicz i wiceminister handlu z granicznego Albanii M. Xega. (PAP)

Teatry z RFN w Warszawie

Informacja własna

(P) W uzupełnieniu wczorajszej informacji o imprezach Dni Kultury RFN podajemy, iż na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie balet Państwowej Opery w Hamburgu zaprezentuje w dniach 19 i 20 stycznia br. „Sen nocny letnie”. Scenografię i inscenizację choreografii Johna Neumeiera. W Teatrze Dramatycznym w dniach 26 i 27 stycznia br. zespół Teatru Dramatycznego ze Stuttgartu wystawi sztukę Kleista „Kasia z Heilbronn czyli próba ognia” w reż. Clausa Peymanna, a w dniach 28 i 29 stycznia – sztukę Goethego „Ifigenia w Taurydzie” w reż. Clausa Peymanna.

Chłopcy uratowali tonącego kolege

(P) Odważnego czynu dokonali dwaj młodzi mieszkańcy Plotów w woj. świętokrzyskiej: 15-letni Piotr Ciesielski i 16-letni Wojciech Krzak. Przebiegając nad przepływającą przez Ploty Regą zauważyli w pewnym momencie tonącego w rzecze chłopca. 8-letni Arkadiusz Gdula w czasie zabawy wszedł na łódź rzeki, którą się pod nim zalał. Jego starsi koledzy natychmiast porzucili na ratunek, wyciągając chłopca z wody. (PAP)

Nauki z ostrej zimy płynące

Wypowiedź wiceministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, Michała Zubelewicza dla „Życia”

(P) Ostatni tydzień był okresem nietatym: okresem próby i mobilizacji wszystkich służb komunalnych. Od stanu ich przygotowania, właściwej organizacji, energii kierownictwa i ofiarności załogi w ogromnej mierze zależało zlagodzenie tych trudności, jakie były udziałem całego społeczeństwa w związku z naszymi atakami mrozu i obfitych opadów śnieżnych.

Od 30 grudnia – zgodnie z ustaleniami rządu – codziennie nieprzerwanie przez całą dobę funkcjonuje pod kierownictwem ministra AGTOS Marii Milczarek sztab, który będąc w stałym kontakcie z wszystkimi wojewodami interweniuje, szuka sposobów pomocy, możliwości szybkiej likwidacji skutków ostrej zimy, współdziała z szefami innych, zainteresowanych resortów. Większość informacji, połączeń, relacji uzyskuje się nocą za pośrednictwem telefonów i teleksów. Tak więc na bieżąco uzyskuje się codzienny obraz sytuacji.

Mówi o tym „Życiu” wiceminister AGTOS Michał Zubelewicz: – Skoncentrowaliśmy się w tych trudnych dniach na problemach najbardziej dla mieszkańców istotnych. Jest to dostarczenie ciepła do mieszkań, szkół i szpitali, komunikacja miejska i zapewnienie przejeźdźności dróg, aby umożliwić transport najniezbędniejszych towarów, opał do ciepłowni itd. Kłopoty z dostawą energii cieplnej objęły w pierwszych dniach tego roku cały kraj. Ograniczyły na pewien okres pracę elektrociepłowni na Śląsku i w Północy, a trzeba pamiętać, że ogrzewają one niemal pół Warszawy.

Awarie i trudności z dostawą paliwa trzeba było pokonywać także i w innych – choć nie we wszystkich, elektrociepłowniach. Można stwierdzić, że mniej marzi na ogół w ciągu tych zimnych dni ci, których ręką podłączono do sieci, niż ci, których nie. Miały one do dyspozycji lokalne ciepłownie i powołano liczne awaryjne instalacje centralnego ogrzewania.

Sytuacja w ciepłownictwie, poza nielicznymi wyjątkami, została już niemal całkowicie opanowana. Jednak skutki tych awarii trzeba nadal usuwać. W niektórych miastach, jak np. w Poznaniu, gdzie odnotowano ostatnio 2500 awarii instalacji centralnego ogrzewania i 1000 awarii przewodów wodociągowych – dzięki ogromnej mobilizacji wszystkich pracowników służb miejskich – do znaczniejszych przerw w dostawach ciepła i wody dla ludności nie dopuszczono.

W wielu miejscowościach doszło do uszkodzenia grzejników w budynkach, oznaczało to konieczność natychmiastowej wymiany.

wych wymagają używane w komunikacji miejskiej autobusy „Berliet” PR 110. Jeśli idzie o ogrzewanie to szczególnie nadszłyby polować na sprawę lepszej izolacji ścian w naszym budownictwie, bowiem powodują one dziś nadmierne straty ciepła – oraz odpowiedzialność wszelkich urządzeń komunalnych w budynkach i na zewnątrz domów, a zwłaszcza w sieci ciepłej. Oczywiście dużego wysiłku wymagać będzie wykonanie remontów instalacji – w pierwszym rzędzie tych, które zabudowane przed laty nie doczekały się dotąd modernizacji. Zabiegamy też o zwiększenie zapasów paliwa dla kotłowni i wzrost doświadczenia w samych początkach sezonu ogrzewczego, bo jak wiadomo potem – w różnych warunkach atmosferycznych – różnie bywa też i z transportem.

Niezbędna wydaje się rozsądna i obiektywna ocena gospodarki komunalnej, jej stanu posiadania i możliwości, ustalenie elastyczniejszych zasad projektowania, zwiększenie zakresu niezbędnych remontów.

Do sytuacji jest już prawie opanowanej: w wielu dziedzinach życia nastąpiła całkowita normalizacja. Ale myśleć trzeba już o przyszłości i następnych zimach, które być może nie będą tak łagodne jak te w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

Notowała: BERNA BAKOWSKA

Z PRASY KRAJOWEJ Kopalnia soli dla turystów

(P) W działalności kopalni Wieliczki dominować przestaje produkcja soli; eksploatacja odbywa się już w odległości 1,5 km od centralnej – zabytkowej części kopalni. Przeprowadzana jest inwentaryzacja jej podziemi, tworzących ogromny, wybitny labirynt, w którym dookoła 300 km. Zaledwie 3 km tego labiryntu, wodociąg przez 21 komór, podlega turystycznej eksploatacji.

Urządzeniem unikalnych obiektów zajmuje się zespół najwybitniejszych naukowców i specjalistów górników, prowadzących podziemne badania penetracyjne. DZIENNIK POLSKI przypomina, że kopalnia soli w Wieliczce figuruje na pierwszej liście 12 zabytków historycznych i pomników przyrody całego świata, które powinny być zachowane dla przyszłych pokoleń.

Przed wielkim rejsem

Jacht „Dar Przemysła” i kapitan jachtowy żegluga wielkiej, Henryk Jaskuła, mają już za sobą ważny etap przygotowań do samotnego rejsu dookoła świata, bez zawijania do portów.

Start „Daru Przemysła” do wielkiego rejsu nastąpi w Gdyni na przełomie maja i czerwca. W połowie stycznia przesyłano do jachtu powołany opłatać Przyładek Horn. Zakochanie około 350-dniowej wyprawy i powrót „Daru Przemysła” do kraju przewidywany jest na maj 1980 roku.

Przynosząc te wiadomości, NOWINY przypominają, że dotychczas jedynie trzem zagranicznym żeglarzom-samotnikom udało się odbyć podróż dookoła świata, bez zawijania do portów. (m.r.)

BEATA SOWIŃSKA

Potomek Napoleona

się przez korytę tej publikacji! Dzieje Aleksandra rozpierały na rozległym, historycznym tle współczesnych mu czasów z ich zmieniającymi się uwarunkowaniami politycznymi, kulturalnymi, obyczajowymi. W ów ponowoczesny obraz wpisany jest także ów Napoleon – mamy więc nie tylko fragment dziejów Francji w powstaniu z ówczesnymi wypadkami dziejącymi się na ekranie Europy, w tym i kraju nad Wisłą – sprawy polskie znajdują w tym obrazie również swoje odzwierciedlenie.

Wspominał o słynnych postaciach występujących w książce. Jest wśród nich oczywiście i Maria Walewska (nawiasem mówiąc, portret ów „polskiej małżonki Napoleona” wydaje się nieco przesłodzony), jest Napoleon (choćkaż zwłaszcza te partie tekstu, które rzucają światło na jego stosunek do Polski i Polaków – są to rzeczy znane, tym niemniej warto do nich wrócić choćby dlatego, żeby uświadomić sobie skalę naszych ówczesnych złudzeń); jest wreszcie także cała plejada głównych osób, występujących w ówczesnym czasie na arenie politycznej Francji. Jak na tym tle rysuje się postać Aleksandra Walewskiego?

Andrzej Edward Koźmian w liście do rodziców pisanym z Paryża w 1829 r. tak go charakteryzuje: „Bez wątpienia ukształtował się do tego, co mając 30 lat, oddany sobie nie zatrudnia

TVP Pięćsetny lot „Pegaza”

Rozmawiamy z TADEUSZEM PIKULSKIM, z-cą redaktora naczelnego Redakcji Publicystyki Kulturalnej TVP

— Cotygodniowy telewizyjny magazyn kulturalny obwieścił nam swój jubileusz.

— Dwudziestolecie i pięćsetnego wydania.

— Jak wyglądały pierwsze „Pegazy”?

— Formułę miały skromną, właściwie przez wiele lat, aż do momentu powstania Redakcji Publicystyki Kulturalnej TVP, „Pegaz” składał się z rozmowy prowadzącego magazyn z zaproszonymi do studia gośćmi i z felietonów filmowych. Dziś, gdy widzę zrealizowaną niema kamerą (dźwiękowe weszły do użycia znacznie później) króciutką sekwencję ze spektaklu „Ryszard III” z udziałem Jacka Woszczerowicza, to ubóstwo formalne starego „Pegaza” nie ma dla mnie żadnego znaczenia wobec faktu, że to kilkaset wydań najstarszego telewizyjnego magazynu jest bezcennym zbiorem archiwaliów, dokumentujących dokonania naszej narodowej kultury i sztuki.

— Bezczenne zbiory wymagają szczególnej opieki.

— Przed rokiem zapadła decyzja, że z tam „Pegaza” niczego nie można wycinać, a potrzebne do innych telewizyjnych programów fragmenty należy kopiować. Przez wiele lat bywało tak, że jak ktoś przygotowywał na przykład temat z historii teatru, to bezceremonialnie i bezpowrotnie naruszał materiały „Pegaza”.

— Wywiady z pisarzami, zapisy aktorskich ról są z pewnością lakoniczne, ale tak że dla związków twórczych oraz innych instytucji kulturalnych.

— Nasze propozycje przekazywania im kopii, wspólnego zarchiwizowania „Pegaza” trafiają w próżnię.

— Najważniejsze jednak, w co obecnie celuje „Pegaz”?

— Autorem obecnej formuły magazynu jest Janusz Rolicki, pod którego redakcją emitowany jest każdy „Pegaz”. Postawił przed nami następujące zadanie: każdy materiał ma – w miarę wszechstronny i pogłębiony sposób – przedstawiać telewizyjnym widzowi, tendencje i trendy w kulturze i sztuce. Przy tym, zawsze powinniśmy prezentować kilka punktów widzenia na dany temat. Z tego inicjatywę zaczęliśmy sięgać po bezcenne materiały archiwalne WFD, co pozwala nam aranżować skrajnie konfrontacyjne dokonania historycznych i współczesnych.

— Tematyka najczęściej poruszana w „Pegazie”?

— Teatralna, zawsze obecna w każdym jego wydaniu. Holubimy głównie literaturę i paraliaterykę galeryj twórczości artystycznej.

— Częstotliwość penetracji przez „Pegaza” tzw. renetu?

— Za wszelką cenę staramy się uaktywnić kolegów z terenowych ośrodków telewizyjnych. Udało nam się nawiązać żywą współpracę z krakowskim ośrodkiem TVP, ale na przykład wrocławski rzadko trafia na antenę.

— Ulubiona forma wypowiedzi „Pegaza”?

— Coś, co Artur Sandauer nazwał telewizyjnym esejem. Brakuje nam reportażu i felietonu, ale coraz częściej próbujemy tych trudnych gatunków.

— Czy ekipy „Pegaza” tylko rejestrują, czy także inscenizują fragmenty wydarzeń artystycznych?

— Złe warunki oświetleniowe mogą częstokroć uniemożliwić

działalność naszej ekipy w czasie spektaklu teatralnego, wówczas prosimy o zainscenizowanie odpowiedniej partii tekstu.

— Kto wygłasza opinie na forum „Pegaza”?

— Pragniemy gościć jak najwięcej ludzi kultury. Niechaj oni unoszą ciężar oceniania, ferowania sądów w „Pegazie”. W 1978 roku wystąpiło w nim około 300 przedstawicieli świata polskiej kultury i sztuki.

— Ile osób pracuje w redakcji „Pegaza”?

— Na etatach, dwadzieścia. Są to ludzie młodzi. Szukamy stale nowych kadr, stosujemy zasady otwartych drzwi dla wszystkich.

— Kryteria doboru współpracowników „Pegaza”?

— Najważniejsze: umiejętność zainteresowania tematem naszych wybitnych gości oraz skromność i partnerstwo wobec nich.

— Etapy powstawania kolejnego wydania magazynu?

— Tematy ustalamy z wyprzedzeniem trzytygodniowym. Po akceptacji szefa przypisujemy do ich realizacji. Odsuwając bieżące imprezy staramy się ilustrować jakies hasło publicystyczne. Przykład z naszej bieżącej pracy. Teatr na Woli wystąpił z premierą sztuki Zegadłowicza. Na ekrany kin ma wejść film, który jest adaptacją powieści „Zmory”. Przygotowując felieton, nie tylko rozmawiamy z reżyserami tych dokonani i przedstawiamy ich fragmenty, ale także szukamy ludzi, którzy przybliżyli telewizyjnym widzom postać Zegadłowicza. Siegamy po ikonografię. Gdy już kompletnieśmy materiał (wysoką jakość zdjęć zapewniają nam zawsze operatorzy Tadeusz Roman, Andrzej Myszkowski, Roman Petrycki i Andrzej Zydaczewski), zmontuje go Irena Wysoka.

— Dużo telewizorów ogląda „Pegaza”?

— Przeciętnie, 12–17 procent, czyli kilumilionowa widownia.

— Obrazili się na „Pegaza”?

— Niektórzy organizatorzy rozrywki w Warszawie. Chaiturnicy, którzy zerują na wapiennej jakości prelekcjach i spotkaniach autorskich, adresacji cyklu felietonów: A po ile? Autorzy łódzkiej targów estradowych, nasza kamera zdemaskowała ich, delikatnie mówiąc, miakkie propozycje. Organizatorzy tegorocznego Festiwalu Teatru Otwartego, których osmielił się skrytykować. Nie wiemy jeszcze, czy obraża się na nas organizatorzy targów sztuki w Warszawie.

— Zastakowani przez „Pegaza” mają szansę wytłumaczenia się w nim?

— Tak, ale prawie nigdy nie korzystają z prawa odpowiedzi na krytykę, w myśl zasady: prawdziwa cnota polemiki nie podejmuje.

— A „Pegaz” za co jest najczęściej krytykowany?

— Za nadużywanie nożyce w czasie montażu, za prezentowanie tych samych autorytetów i, mimo wszystko, za to, że jesteśmy za mało krytyczni. (P)

Rozmawiał: BOGDAN SŁOWIKOWSKI



Dla naszego dobra

(P) To była prawdziwa przyjemność. Bo i sztuka bardzo interesująca i aktorstwo świetne, i inscenizacja (dla mnie scenografia) bardzo przeżyta.

Sztuka Toma Stopparda, angielskiego dramaturga, pt. „Separacja”, przedstawiona w niedzielnym Teatrze Telewizyjnym, to utwór, który nie tylko nam, widzom, podobał się, ale i widzom, którzy charakterystyka życia ludzi niezależnie od zjawisk społecznych, choć mogą się nasilać, zależnie od stosunków cywilizacyjnych. W tym wypadku idzie o ludzką potrzebę separacji, czasowej, oczywiście, o powiazan i uwarunkowan codzienności, o potrzebie pozostawiania, choćby na krótki czas, sam na sam ze sobą, ze swoimi odruchami, chęćmi, słuchania własnego, prywatnego rytmu biologicznego. Dziś nazywamy to potrzebą pełnego relaksu.

Okazuje się jednak, że w naszych warunkach nie jest to łatwe. Warunki cywilizacyjne oraz organizacja społeczeństwa praktycznie, właśnie w myśl hasła głoszących potrzebę relaksu, uniemożliwiają jednostce robienie tego, na co ma ochotę, pozostawiając sam na sam ze sobą. Właśnie, jak głosiło owe hasło, dla dobra samej jednostki. Kiedy bohater sztuki szuka optymalnych dla siebie warunków izolacji, staje się podległym, organizacja społeczeństwa, dla jego dobra, niszczy jego samotność.

Paradoksalny z pozoru dialog nacechowany jest najprostszą logiką. Odwzajemnił od niej, więc wydaje się zaskakująca i niemal podejrzana.

Kreacja Gustawa Holoubka w roli pana Browna, była uczta dla oczu i uszu. Znakomicie sekundowały mu panie: Anna Cieplewska, Joanna Ziolkowska, Teresa Marczevska i Maria Klejdysz oraz Andrzej Chranowski. Spektakl reżyserował Bogdan Augustyniak. (stg)

Przed rocznicą wyzwolenia Warszawy

Ważne zadania dzielnicy

Rozmawiamy z przewodniczącym DRN, I sekretarzem KD PZPR Praga-Północ, Stanisławem Gałęckim

— Minione 34 lata to dla Pragi Północ okres prawdziwego renesansu. Z peryferyjnego rejonu miasta, dzielnicy bledoty, zabudowanej czynszowymi kamienicami i drewniakami, z nieszławną pamięcią barakami na Anopolu, zmienia się w nowoczesny, wielkomiejski fragment stolicy. Wystarczy powiedzieć, że z 221 tys. mieszkańców Pragi-Północ 80 procent zamieszkuje dziś nowoczesne osiedla, na Pradze II, Bródnie, Targówku, Szmulowinie. Powstało tu w ostatnich latach całe wielkie miasto. Prawie wszystkie „szkolki” i przedszkola, większość sklepów i placówek służby zdrowia, też miści się w nowych obiektach. To wszystko niewątpliwie i ogromne osiągnięcia.

— Co czeka Pragę w najbliższej przyszłości? — pytamy przewodniczącego DRN, I sekretarza KD PZPR Stanisława Gałęckiego.

— Będziemy dalej przekształcać dzielnicę. Do tej pory przemiany urbanistyczne obejmowały głównie jej obrzeża. W środku tego nowoczesnego „obwarzanka” pozostało centrum Pragi — niewiele zmienione przez te lata, ze starymi kamienicami, na których widoczne są jeszcze ślady wojennych zniszczeń.

Teraz właśnie przysłała kolej na ten rejon. Powstana tu nowoczesne osiedla Jagiellońska i Białostocka — prace przy nich rozpoczyna się już wiosną, a ich zakończenie przewidujemy za 2 lata. Następnie zostanie wybudowane osiedle Brzeska, a do 1984 r. powinna być zakończona rekonstrukcja ul. Targowej.

Innym poważnym przedsięwzięciem jest rozpoczęta już realizacja Północnej Dzielnicy Mieszkaniowej — wielkomiejskiego zespołu dla 150 tys. mieszkańców. Pierwsi z nich powinni się wprowadzić do osiedla Poraj w Tarchominie już na przełomie tego i przyszłego roku.

— Z rozbudową dzielnicy wiąże się też olbrzymie inwestycje inżynierskie, takie jak Wodociąg Północny, oczyszczalnia ścieków, Trasa Toruńska, budowa ul. Modlińskiej...

— Sa to inwestycje miejskie, ale my nie przyglądamy się z założonymi rekoma, jak realizuje się dla nas. Już wiosną będziemy pomagać przy pracach wykonawczych i zagospodarowaniu ul. Modlińskiej (wznieście w tym udział 12 tys. osób) i przy trasie wylotowej w kierunku Radzmina, tak by do lipca były one całkowicie ukończone.

To tylko jeden przykład, a jest ich przecież znacznie więcej. Mieszkańcy Pragi Północ i nasze zakłady uczestniczyły w budowie ośrodka rekreacyjnego przy ul. Namysłowskiej, społecznymi siłami powstał stadion na Bródnie. Teraz o 3 lat budujemy tam park. Właśnie na tym terenie prowadzone były roboty w czasie dni czynu partyjnego, tu wiele pracy włożyła młodzież i nasze przedsiębiorstwa.

Inspiracja do tych i innych, nie wymienionych tu zadań, wyszła z Komitetu Dzielnicowego PZPR, który zajmując się wszystkimi sprawami północnej Pragi, zwraca wiele uwagi na kształtowanie zaangażowanych posłów wśród członków partii, nie tylko w zakładach pracy, ale i w miejscu zamieszkania.

PRZEDSIĘBIORSTWA PODLEGŁE ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA „WARSZAWA” ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST:

- MURARZY — TYNKARZY,
- CIESIELI I STOLARZY BUDOWLANYCH,
- MONTAŻYSTÓW ELEMENTÓW ŻELBETOWYCH,
- BLACHARZY-DEKARZY,
- MALARZY,
- MONTERÓW ZEWNĘTRZNYCH SIECI KOMUNALNYCH,
- MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH,
- BETONIARZY I ZBRÓJARZY,
- POSADZKARZY,
- ŁASTYKARZY I GLAZURNIKÓW,
- ELEKTROMONTAŻNIKÓW,
- ELEKTROMONTAŻNIKÓW BUDOWLANYCH,
- OPERATORÓW CIĄGŁYCH MASZYN BUDOWLANYCH (Z UPRAWNIENIAMI),
- MECHANIKÓW MASZYN BUDOWLANYCH,
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,
- KIEROWCÓW Z KAT. C + E LUB D.

ORAZ

- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych.

Robotnicy niewykwalifikowani w wieku 18—30 lat, mający ukończoną szkołę podstawową mogą być przyręczeni do określonych robót. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zamiejscowom gwarantujemy zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Zgłaszacze się:

— kierowcy — w PTBS „Transbud” — Warszawa, ul. Czerwikowska 81/83.

— pozostali — w Przedsiębiorstwie Usług Socjalnych Budownictwa Warszawa, ul. E. Ciołka 12 w godzinach 8,00—13,00 z wyjątkiem sobót. Telefon 36-02-41 do 5 (centralna recepcja).

R-4-0

Zresztą, przecież większość osób wśród załóg naszych przedsiębiorstw, to zarzem nasi mieszkańcy.

— Potencjał przemysłowy północnej Pragi jest, jak wiadomo, największy w Warszawie...

— Nasze zakłady dają 43,3 proc. produkcji całej stolicy — to u nas powstają przecież samochody osobowe, telewizory, nowoczesne obrabiarki sterowane numerycznie, pompy dla energetyki i ciepłownictwa, aparatura i narzędzia lekarskie, kosmetyki, artykuły chemii gospodarczej, leki, artykuły mięsne i spożywcze, opakowania i wyroby z tworzyw sztucznych.

— Większość naszych przedsiębiorstw powstała do wojny, ale również i te, które mają starsze tradycje, niczym nie przypomina dawnych zakładów. Wszystkie są bardzo nowoczesne — średni wiek zainstalowanych w nich maszyn nie przekracza 4 lat. Mamy też bogate zaplecze naukowo-badawcze i potężny potencjał budowlany, mamy załogi wysoko wykwalifikowanych specjalistów. To wszystko musi być wykorzystane.

— W jaki sposób załogi włączają się w życie dzielnicy?

— W 1977 r. zorganizowaliśmy sesję Dzielnicowej Rady Narodowej, poświęconą sprawie większego udziału zakładów i mieszkańców w rozwiązywaniu

północnopraczkich problemów. Ustalono na niej konkretne zadania i ich wykonawców. Nad realizacją czuwają radni — też przecież w większości pracownicy tutejszych zakładów. To oni mobilizują swych kolegów do pracy dla dzielnicy, dla własnego osiedla.

Olbrzymią rolę odgrywa tu samorząd mieszkańców. Jego działacze, wśród których bardzo wielu jest członkami partii, są gospodarzami na swoim terenie. Oni pierwsi sygnalizują wszystkie niedociągnięcia, pomagają rozwiązywać lokalne problemy. Dzielnicowa Rada Narodowa i Urząd Dzielnicowy na co dzień współpracują z samorządami, przewodniczącymi komitetów osiedlowych i rad mieszkańców w całej dzielnicy, a z drugiej — pozwala skutecznie egzekwować załatwienie spraw wyborców. Podnosi to autorytet samorządu i jego działaczy, pomaga im organizować mieszkańców do pracy na rzecz osiedlenia.

Przez minione 34 lata Praga Północ zmieniła się nie do poznania. Wkraczamy w 35-lecie Polski Ludowej z poważnymi osiągnięciami, ale i nie mniej poważnymi zadaniami, które wysiłkiem całego społeczeństwa chcemy i musimy wykonać.

Rozmawiała
ANNA BORSUKIEWICZ

Ziemniaki z kopców — na rynek

Nie wszyscy warszawczycy mogli skorzystać (z braku odpowiednich pomieszczeń) z jesiennej akcji „Witamina”. Stąd chyba duże zapotrzebowanie na ziemniaki i warzywa, jakie notują teraz stołeczne sklepy, a zakupy utrudnia również fakt, iż placówki agencji, prywatne, bazyry pozbawione zostały teraz praktycznie źródeł zaopatrzenia od indywidualnych dostawców. Całe zaopatrzenie w te towary spożywa teraz na spółdzielniach: WSO i WSS „Społem”.

W bardzo trudnych warunkach, na mrozie, w śniegu pracują w ostatnich dniach załogi WSS i WSO, zajmujące się wydobyciem z kopców ziemniaków. Jak wiadomo bowiem w stołecznym województwie nie mamy jeszcze odpowiedniego magazynu (nie licząc małego składu „Społem”). Codziennie więc, bez względu na temperaturę, opady itp. trzeba wyjąć z kopców i szybko załadować na samochody, aby nie zamarzyły — ok. 200 ton ziemniaków.

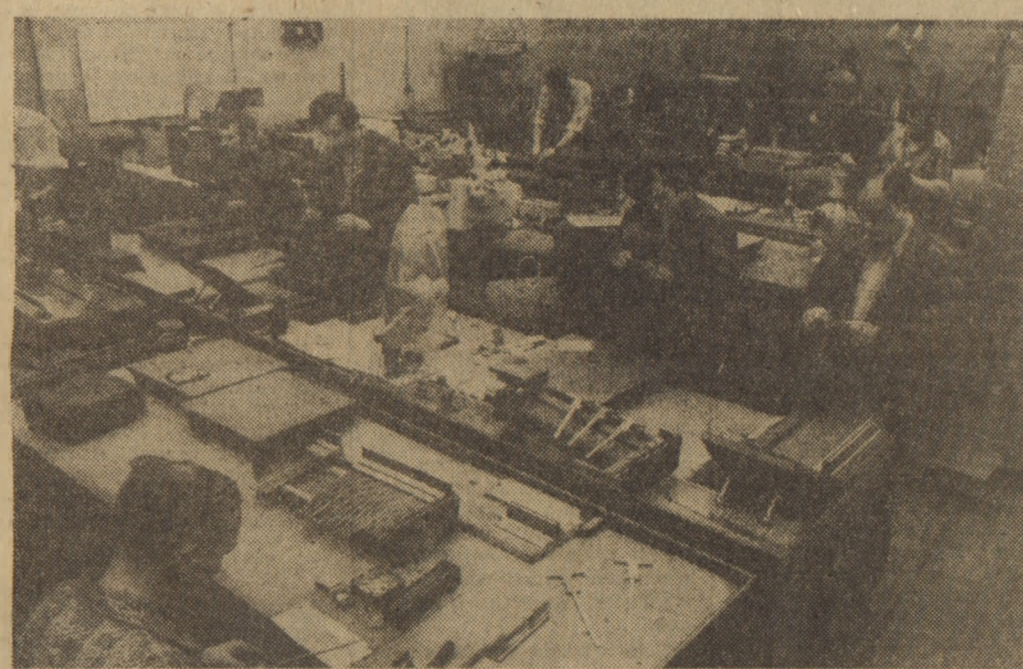
Zmiał też także znacznie skup od indywidualnych producentów, którzy część zakontraktowanych warzyw przechowują u siebie. WSO ma kłopoty z paczkowaniem większych ilości „zielonego towaru” — warunki pracy są bowiem w magazynach trudne, brakuje ludzi.

Prawidłową dystrybucję warzyw i ziemniaków utrudnia transport. Wozy, które teraz niełatwo uruchomić, podstawiają się z opóźnieniem, tak że często towar dociera do sklepów zamiast o godz. 12—13, dopiero o 17 czy nawet 18.

Niełatwo zaopatrzone są placówki handlowe w owoce. Oprócz jabłek codziennie dostarcza się kilkadziesiąt ton pomarańczy i bananów. (an)

FWP — „Świerczewski”

Codzienny rytm pracy



W oddziale montowni, podobnie jak w całym zakładzie, od pierwszego dnia pracy — pełna obsada na stanowiskach. Tu wykonawcą się i kompletuje narzędzia pomiarowe. Fot. Zbigniew Furman

Pierwszy tydzień roku u wolskiego potentata narzędziowego — Fabryki Wyrobów Precyzyjnych „Wis” nie należał, podobnie jak w większości zakładów stołecznych, do łatwych. Ale załoga „Świerczewskiego” potrafiła stanąć na wysokości zadania, pokazując, że nawet z dużym mrozem i śniegiem można sobie poradzić.

Przez cały okres świąteczny (sylwestra, Nowy Rok) w zakładzie dyżurowały ekipy energetyczne. „Świerczewski” ma własną kotłownię — zapewnia ona ciepło dla hal, wymaga jed-

nak ciągłej obsługi. Palacze Henryk Rykała i Roman Chaćniński pracowali całą dobę, „oboziennicy” spoza Warszawy nie dotarli na miejsce. Urzyskanie w ruchu wszystkich urządzeń energetycznych, węzłów i sieci zawiądzca „Wis” m. in. ofiarę pracy bratand Andrzeja Kotusa, Andrzeja Kurka czy mistrza-energetyka Stanisława Pielia. Zabezpieczenie rurociągów, umiejętna ich obsługa itd. przyniosły efekty — w „Wisie” nie zanotowano żadnych poważnych awarii.

We wtorek (2 bm.) stawilo się prawie 2 tys. osób do pomocy przy odfinansowaniu. Zajęli się ulicami — Łazurowa, Polczyńska, Kasprzaka, Rewolucji Październikowej, Górczewska. Do pracy włączono zakładowe ciągniki z piugami. Na wezwanie kolejarzy oddelegowano grupę do oczyszczania torowisk na stacji towarowej Odołny. Tu załoga „Świerczewskiego” pracowała zresztą jeszcze przez następne dwa dni.

Od środy przysięgiono w zakładzie do normalnej pracy. Na 3700 członków załogi, w jsm pierwszy dzień produkcji nie dojechało do zakładu załedwie 26 osób. Na wszystkich stanowiskach, tak jak w każdy „normalny” dzień zaczęły wytworzać przyrządy pomiarowe, suwmiarki, głębokociernie, płytki wzorcowe i narzędzia skrawające. Wartość sprzedanych narzędzi pierwszego dnia sięgnęła 3 mln zł, cały tydzień zamknięto dostawami za sumę prawie 18 mln zł. A na te wyroby czekał i przemysł i rynek i zamówienia zagraniczne.

Tegoroczne zadania FWP im. „Świerczewskiego” powiększono, w stosunku do dotaw 1978 r. o 7,8 proc., w tym eksport ma

wzrosnąć o ponad 6 proc. Szczegółowy plan ich realizacji będzie dyskutowany podczas obrad KSR, które mają się odbyć za kilka dni. Już teraz jednak wiadomo, że w pierwszym kwartale, a szczególnie w styczniu, konieczna będzie wyłożona praca. W tym miesiącu „Wis” ma dostarczyć narzędzia wartości ok. 163 mln zł. Produkcja nie będzie mogła osiągnąć tej wielkości, stad potrzeba sięgnąć do zapasów, bo ani rynek, ani zakłady przemysłowe nie mogą czekać. A w przeciągu najbliższych miesięcy trzeba będzie odrobić „zimowe” zaległości.

Nie powiniśmy mieć kłopotów z wykonaniem zadań rocznych — mówi Antoni Kaluza, I sekretarz organizacji partyjnej, choć wiele zależy od dostaw energii elektrycznej. Na razie miesiący się w wyznaczonych limitach, jednak dla zwiększenia produkcji — prąd jest niezbędny. Gdy tylko szczyt energetyczny minie — załoga z pewnością da sobie radę z dodatkową produkcją. Tego wymagają zobowiązania wobec odbiorców krajowych i zagranicznych.

mk

ŻYCIE RADOMSKIE

„Życie Radomskie” 26.000, Radom, ul. Zeromskiego 51. Telefon: 311-49, 314-96. Przyjmowanie ogłoszeń w godz. 8,30—15,30. Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wawarszawskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Al. Jerozolimskie 125/127. Reklamiści nie zamawiających redakcja nie zwraca Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5.

Anna Szemiothowa
z domu Doroszevska

zmarła dnia 5 stycznia 1979 r. opatrzona Sakramentami Świątyni w Gościńcu.

Nabożeństwo żałobne odprawiane zostanie w dniu 11 stycznia br. o godz. 11 w kościele św. Anny w Grodzisku Maz. po którym nastąpi wyprowadzenie Zwiłok do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym. O czym zawiadamiaja rodzina i przyjaciele

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego — „Koniars z Wodewilu” pocz. godz. 19.

KINO
Baltyk — „O jeden most za daleko” prod. ang. lat 15, godz. 10, 13, 16, 19, 22, 25, 28, 31, 34, 37, 40, 43, 46, 49, 52, 55, 58, 61, 64, 67, 70, 73, 76, 79, 82, 85, 88, 91, 94, 97, 100, 103, 106, 109, 112, 115, 118, 121, 124, 127, 130, 133, 136, 139, 142, 145, 148, 151, 154, 157, 160, 163, 166, 169, 172, 175, 178, 181, 184, 187, 190, 193, 196, 199, 202, 205, 208, 211, 214, 217, 220, 223, 226, 229, 232, 235, 238, 241, 244, 247, 250, 253, 256, 259, 262, 265, 268, 271, 274, 277, 280, 283, 286, 289, 292, 295, 298, 301, 304, 307, 310, 313, 316, 319, 322, 325, 328, 331, 334, 337, 340, 343, 346, 349, 352, 355, 358, 361, 364, 367, 370, 373, 376, 379, 382, 385, 388, 391, 394, 397, 400, 403, 406, 409, 412, 415, 418, 421, 424, 427, 430, 433, 436, 439, 442, 445, 448, 451, 454, 457, 460, 463, 466, 469, 472, 475, 478, 481, 484, 487, 490, 493, 496, 499, 502, 505, 508, 511, 514, 517, 520, 523, 526, 529, 532, 535, 538, 541, 544, 547, 550, 553, 556, 559, 562, 565, 568, 571, 574, 577, 580, 583, 586, 589, 592, 595, 598, 601, 604, 607, 610, 613, 616, 619, 622, 625, 628, 631, 634, 637, 640, 643, 646, 649, 652, 655, 658, 661, 664, 667, 670, 673, 676, 679, 682, 685, 688, 691, 694, 697, 700, 703, 706, 709, 712, 715, 718, 721, 724, 727, 730, 733, 736, 739, 742, 745, 748, 751, 754, 757, 760, 763, 766, 769, 772, 775, 778, 781, 784, 787, 790, 793, 796, 799, 802, 805, 808, 811, 814, 817, 820, 823, 826, 829, 832, 835, 838, 841, 844, 847, 850, 853, 856, 859, 862, 865, 868, 871, 874, 877, 880, 883, 886, 889, 892, 895, 898, 901, 904, 907, 910, 913, 916, 919, 922, 925, 928, 931, 934, 937, 940, 943, 946, 949, 952, 955, 958, 961, 964, 967, 970, 973, 976, 979, 982, 985, 988, 991, 994, 997, 1000, 1003, 1006, 1009, 1012, 1015, 1018, 1021, 1024, 1027, 1030, 1033, 1036, 1039, 1042, 1045, 1048, 1051, 1054, 1057, 1060, 1063, 1066, 1069, 1072, 1075, 1078, 1081, 1084, 1087, 1090, 1093, 1096, 1099, 1102, 1105, 1108, 1111, 1114, 1117, 1120, 1123, 1126, 1129, 1132, 1135, 1138, 1141, 1144, 1147, 1150, 1153, 1156, 1159, 1162, 1165, 1168, 1171, 1174, 1177, 1180, 1183, 1186, 1189, 1192, 1195, 1198, 1201, 1204, 1207, 1210, 1213, 1216, 1219, 1222, 1225, 1228, 1231, 1234, 1237, 1240, 1243, 1246, 1249, 1252, 1255, 1258, 1261, 1264, 1267, 1270, 1273, 1276, 1279, 1282, 1285, 1288, 1291, 1294, 1297, 1300, 1303, 1306, 1309, 1312, 1315, 1318, 1321, 1324, 1327, 1330, 1333, 1336, 1339, 1342, 1345, 1348, 1351, 1354, 1357, 1360, 1363, 1366, 1369, 1372, 1375, 1378, 1381, 1384, 1387, 1390, 1393, 1396, 1399, 1402, 1405, 1408, 1411, 1414, 1417, 1420, 1423, 1426, 1429, 1432, 1435, 1438, 1441, 1444, 1447, 1450, 1453, 1456, 1459, 1462, 1465, 1468, 1471, 1474, 1477, 1480, 1483, 1486, 1489, 1492, 1495, 1498, 1501, 1504, 1507, 1510, 1513, 1516, 1519, 1522, 1525, 1528, 1531, 1534, 1537, 1540, 1543, 1546, 1549, 1552, 1555, 1558, 1561, 1564, 1567, 1570, 1573, 1576, 1579, 1582, 1585, 1588, 1591, 1594, 1597, 1600, 1603, 1606, 1609, 1612, 1615, 1618, 1621, 1624, 1627, 1630, 1633, 1636, 1639, 1642, 1645, 1648, 1651, 1654, 1657, 1660, 1663, 1666, 1669, 1672, 1675, 1678, 1681, 1684, 1687, 1690, 1693, 1696, 1699, 1702, 1705, 1708, 1711, 1714, 1717, 1720, 1723, 1726, 1729, 1732, 1735, 1738, 1741, 1744, 1747, 1750, 1753, 1756, 1759, 1762, 1765, 1768, 1771, 1774, 1777, 1780, 1783, 1786, 1789, 1792, 1795, 1798, 1801, 1804, 1807, 1810, 1813, 1816, 1819, 1822, 1825, 1828, 1831, 1834, 1837, 1840, 1843, 1846, 1849, 1852, 1855, 1858, 1861, 1864, 1867, 1870, 1873, 1876, 1879, 1882, 1885, 1888, 1891, 1894, 1897, 1900, 1903, 1906, 1909, 1912, 1915, 1918, 1921, 1924, 1927, 1930, 1933, 1936, 1939, 1942, 1945, 1948, 1951, 1954, 1957, 1960, 1963, 1966, 1969, 1972, 1975, 1978, 1981, 1984, 1987, 1990, 1993, 1996, 1999, 2002, 2005, 2008, 2011, 2014, 2017, 2020, 2023, 2026, 2029, 2032, 2035, 2038, 2041, 2044, 2047, 2050, 2053, 2056, 2059, 2062, 2065, 2068, 2071, 2074, 2077, 2080, 2083, 2086, 2089, 2092, 2095, 2098, 2101, 2104, 2107, 2110, 2113, 2116, 2119, 2122, 2125, 2128, 2131, 2134, 2137, 2140, 2143, 2146, 2149, 2152, 2155, 2158, 2161, 2164, 2167, 2170, 2173, 2176, 2179, 2182, 2185, 2188, 2191, 2194, 2197, 2200, 2203, 2206, 2209, 2212, 2215, 2218, 2221, 2224, 2227, 2230, 2233, 2236, 2239, 2242, 2245, 2248, 2251, 2254, 2257, 2260, 2263, 2266, 2269, 2272, 2275, 2278, 2281, 2284, 2287, 2290, 2293, 2296, 2299, 2302, 2305, 2308, 2311, 2314, 2317, 2320, 2323, 2326, 2329, 2332, 2335, 2338, 2341, 2344, 2347, 2350, 2353, 2356, 2359, 2362, 2365, 2368, 2371, 2374, 2377, 2380, 2383, 2386, 2389, 2392, 2395, 2398, 2401, 2404, 2407, 2410, 2413, 2416, 2419, 2422, 2425, 2428, 2431, 2434, 2437, 2440, 2443, 2446, 2449, 2452, 2455, 2458, 2461, 2464, 2467, 2470, 2473, 2476, 2479, 2482, 2485, 2488, 2491, 2494, 2497, 2500, 2503, 2506, 2509, 2512, 2515, 2518, 2521, 2524, 2527, 2530, 2533, 2536, 2539, 2542, 2545, 2548, 2551, 2554, 2557, 2560, 2563, 2566, 2569, 2572, 2575, 2578, 2581, 2584, 2587, 2590, 2593, 2596, 2599, 2602, 2605, 2608, 2611, 2614, 2617, 2620, 2623, 2626, 2629, 2632, 2635, 2638, 2641, 2644, 2647, 2650, 2653, 2656, 2659, 2662, 2665, 2668, 2671, 2674, 2677, 2680, 2683, 2686, 2689, 2692, 2695, 2698, 2701, 2704, 2707, 2710, 2713, 2716, 2719, 2722, 2725, 2728, 2731, 2734, 2737, 2740, 2743, 2746, 2749, 2752, 2755, 2758, 2761, 2764, 2767, 2770, 2773, 2776, 2779, 2782, 2785, 2788, 2791, 2794, 2797, 2800, 2803, 2806, 2809, 2812, 2815, 2818, 2821, 2824, 2827, 2830, 2833, 2836, 2839, 2842, 2845, 2848, 2851, 2854, 2857, 2860, 2863, 2866, 2869, 2872, 2875, 2878, 2881, 2884, 2887, 2890, 2893, 2896, 2899, 2902, 2905, 2908, 2911, 2914, 2917, 2920, 2923, 2926, 2929, 2932, 2935, 2938, 2941, 2944, 2947, 2950, 2953, 2956, 2959, 2962, 2965, 2968, 2971, 2974, 2977, 2980, 2983, 2986, 2989, 2992, 2995, 2998, 3001, 3004, 3007, 3010, 3013, 3016, 3019, 3022, 3025, 3028, 3031, 3034, 3037, 3040, 3043, 3046, 3049, 3052, 3055, 3058, 3061, 3064, 3067, 3070, 3073, 3076, 3079, 3082, 3085, 3088, 3091, 3094, 3097, 3100, 3103, 3106, 3109, 3112, 3115, 3118, 3121, 3124, 3127, 3130, 3133, 3136, 3139, 3142, 3145, 3148, 3151, 3154, 3157, 3160, 3163, 3166, 3169, 3172, 3175, 3178, 3181, 3184, 3187, 3190, 3193, 3196, 3199, 3202, 3205, 3208, 3211, 3214, 3217, 3220, 3223, 3226, 3229, 3232, 3235, 3238, 3241, 3244, 3247, 3250, 3253, 3256, 3259, 3262, 3265, 3268, 3271, 3274, 3277, 3280, 3283, 3286, 3289, 3292, 3295, 3298, 3301, 3304, 3307, 3310, 3313, 3316, 3319, 3322, 3325, 3328, 3331, 3334, 3337, 3340, 3343, 3346, 3349, 3352, 3355, 3358, 3361, 3364, 3367, 3370, 3373, 3376, 3379, 3382, 3385, 3388, 3391, 3394, 3397, 3400, 3403, 3406, 3409, 3412, 3415, 3418, 3421, 3424, 3427, 3430, 3433, 3436, 3439, 3442, 3445, 3448, 3451, 3454, 3457, 3460, 3463, 3466, 34

Temat dnia

Powrót do „normy”

7 mroźnych dni stycznia poza nami. Przyszła wreszcie odwilż, a wraz z nią nadzieje mieszkańców osiedli na generalną poprawę zaopatrzenia budynków w ciepło. Niestety, awarii wcale nie jest mniej. Nadal pękają grzejniki na kłatkach schodowych i piomy c.o.

Tymczasem organizacja pracy wróciła do „normy”. Zarządy niektórych spółdzielni mieszkaniowych uspokojone wzrostem temperatury zaniechały dalszej mobilizacji, a dyżury specjalistycznej kadry praktycznie nie istnieją.

We wtorek wieczorem znów przestały grać kaloryfery na osiedlu „Żeromskiego”. W kotłowni, której funkcjonowanie w bieżącym sezonie doprowadza lokatorów do rozstroju nerwowego, zastąpił wiceprezesa spółdzielni „Nasz Dom”, Mirosława Rabczaka, który... dowoził taczkami opał do pieców. Zepsuł się przenośnik taśmowy, ludzi do ręcznego zasypania opału (czyt. pomocy z zewnątrz) nie było, a zatem potrzebne są każde ręce, nawet członka zarządu. Ale wkrótce wiceprezes musiał przerwać bardzo ważne czynności, bowiem z budynku przy ul. Żeromskiego 74 przyszła informacja o awarii grzejników fawlerowskich na klatce schodowej. Tym razem należało przekwalifikować się na hydraulika i po zaopatrzeniu w niezbędną ilość napli poprobować usunąć awarię. W pokoju pogotowia technicznego, gdzie zwykle widzieliśmy kilkunastu fachowców — monterów, elektryków, hydraulików — tego dnia było pusto. Temperatura na dworze działała bardzo uspokajająco.

Obok tej awarii, były jeszcze następne: przy ul. Żeromskiego 76 i 114, Kolberga 20, Kellera-Krauz 36a.

— Myśleliśmy — powiedział dziennikarzowi „Życia” prezes spółdzielni „Nasz Dom” Wiesław Rabanek, że przy plusowych temperaturach nie będzie niespodzianek i wystarczyła jedna jednodzienna. Stało się inaczej. Od dziś (wtorek) wprowadzamy ponownie pracę administracji i służb technicznych na dwie zmiany.

Zapytaliśmy przy okazji na jaką rekompensatę mogą liczyć marznący od grudnia ub. roku lokatorzy osiedla. — Rozpatrzmy wszystkie wnioski, udzielać bonifikat — odpowiedział prezes. — Otrzymały je również ci lokatorzy, którzy nie nadesłali wniosków, mieszkańcy budynków, które w naszej ocenie były nienależycie ogrzane.

Rekompensata materialna stanowi małą pociechę, tym bardziej, że jest ona znikomym ekwiwalentem w stosunku do kosztów energii elektrycznej i gazu zużytych do ogrzewania mieszkań. Zresztą pieniądze nie są tu sprawą najważniejszą. Lokatorzy spółdzielczych osiedli chcą mieć w domu ciepło, które gwarantują: sprawnie działające kotłownie, instalacje i właściwa organizacja pracy. (am)

Załoga spisała się na medal

Wyteżona praca w Odlewniach Radomskich

Pod znakiem wyteżonej pracy upłynęły w Odlewniach Radomskich pierwsze dni stycznia. We wszystkich zakładach produkujących grzejniki żeliwne i aluminiowe oraz odlewy metali nieżelaznych dla potrzeb energetyki, załoga stanęła przy stanowiskach roboczych także w wolną sobotę i niedzielę. Pracowano na dwie zmiany, bez przerwy od godziny 6 do 22.

Taka była potrzeba. Na produkowane tutaj kaloryfery czekali odbiorcy w różnych regionach kraju. Czekali przedsiębiorstwa, które usuwały awarie będące skutkiem gwałtownego ataku zimy. Te potrzeby w pełni zrozumieli pracownicy, którzy w komplecie stawili się w Odlewni.

Wspólnie z zastępcą dyrektora Odlewni Radomskich, Stanisławem Domańskim udajemy się do zakładu nr 1, gdzie produkowane są grzejniki żeliwne. Przy pracy była już druga zmiana. Na miejscu jest kierownik zakładu Stefan Dyminski. Kierownik z satysfakcją odnotowuje efekty pracy pierwszej zmiany.

Załoga spisała się na medal — mówi. W ciągu 8 godzin wyprodukowano 1220 m kw. grzejników żeliwnych. To bardzo dużo, o wiele więcej niż w normalnym dniu pracy. Na pewno i druga zmiana nie będzie gorsza...

W hali trudno rozmawiać. Iluk maszyn, sześć metalu zagłusza słowa. Widać jednak rzetelną robotę. Przy każdym stanowisku robotnicy pracują bardzo szybko. Potężna taśma przenosi formy, w których zastygają odlewy grzejników. Na gotowy produkt składa się praca fachowców z różnych dziedzin. Pracują rzeźnicy, formierze, przerabiacze mas, skladowe form, zalewacze, wytopiacze i wybijacze form. Nie brak tu ofiarnych pracowników.

Starszy mistrz — Jan Romanowicz, który w odlewni pracował 28 lat, wymienia kilka nazwisk pracujących przy wyrobie grzejników. A więc: Genowefa Żyła, Edward Przygodzki, Jan Wójcicki, Kazimierz Cielnicki, Henryk Dąbik, Stanisław Janczyk, Franciszek Gębski, Jan Cymela, Mieczysław Szymczak...

Rytmicznie przesuwa się taśma, z godziny na godzinę powiększa się liczba wyprodukowanych grzejników.

W innym pomieszczeniu trwa montaż elementów grzejnikowych a następnie sprawdzania jest szczelność gotowych kaloryferów. Nie będą one leżały jednak w magazynach.

Wydobyte z zapomnienia

Wystawa malarstwa Eugeniusza Burskiego

W Domu Sztuki (Rynek 5) otwarta będzie 10 stycznia o godz. 18 wystawa malarstwa Eugeniusza Burskiego, muzyka i malarza, który związany był z Radomiem. W jego krótkim życiorysie (1910—1943) artystyczne zainteresowania — zrzuceniem losu usunęła na dalszy plan służba Ojczyźnie. Był porucznikiem 72 pp w Radomiu, przeszedł wraz ze swoją kompanią zwiadów z szlak bojowy w 1939 r., następnie związany z tajną organizacją został osadzony w więzieniu i wywieziony do obozu w Oświęcimiu. Tam rozstrzelany został pod ścianą śmierci 5 stycznia 1943 r.

Niewiele w jego życiu było miejsca na rozwijanie wrodzonych zainteresowań i talentu. Najchętniej malował portrety, w okresie przedwojennym na ogół oleje, w obozach akwarele i rysunki, z których ocalało tylko niewiele prac.

Z tego dorobku, okrojonego tragicznym losem pokolenia wojennego, na wystawie znalazło się 26 prac. Zwracając uwagę precyzyjnie wykonania technicznego i wydobycia głębi psychicznej szczególnie portrety charakterystyczne: „Babunia”, „Portret starego Mongola”, „Mężczyzna w cyklistówce” oraz rysowane już po uwieszeniu portrety żony i syna oraz autoportrety.

Wystawą, której organizatorem jest Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych i Wy-

W 1979 r.

Nowe zasady zatrudniania absolwentów szkół zawodowych

Od 1979 r. w woj. radomskim obowiązujące będą nowe zasady zatrudniania absolwentów szkół zawodowych. W myśl decyzji władz wojewódzkich, młodzież kończąca szkoły zawodowe kierowana będzie przede wszystkim do zakładów pracy wyróżniających się wysokim stopniem techniki, dobrą organizacją i dyscypliną pracy oraz szeroko rozumianą gospodarnością. Równocześnie ograniczy się liczbę zakładów upoważnionych do zawierania umów przedwstępnych z konkretnymi szkołami zawodowymi.

Nowe decyzje władz mają pomóc w procesie szkolenia zawodowego absolwentów a równocześnie stanowią bodziec dla wielu zakładów, które dotychczas bez żadnych ograniczeń zawierały umowy przedwstępne z absolwentami i niewiele mogły zaoferować po rozpoczęciu przez nich pierwszej pracy zawodowej.

W wyniku preferencji rozwojowych gospodarki żywnościowej, zwiększony będzie taki nabór do szkół kształcących na potrzeby zakładów pracy wchodzących w skład tej gałęzi gospodarki. (mz)

mienia realizacji dodatkowych zadań. Załoga Odlewni Radomskich nie zawiodła i w trudnych warunkach potrafiła wyprodukować o wiele więcej niż przewidywał plan.

BOGDAN WYCISZKIEWIĆZ

Przeglądy rejonowe XVIII Konkursu

Piosenki Radzieckiej

W piątek, 12 bm. rozpoczynają się w woj. radomskim przeglądy rejonowe XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej i VI Ogólnopolskiego Dziecięcego Konkursu Piosenki i Tańca „Barwy przyjaźni”, w których uczestniczyć będą najlepsi piosenkarze: amatorzy i zespoły amatorskie ze wszystkich gmin województwa.

Eliminacje rejonowe zainauguruje impreza w Przysusze, a następnie odbędą się one w Grójcu, Koźmicach, Pionkach, Lipsku, Szydłowcu, Białobrzegach, Zwoleń, Rzęty i Radomiu. Przeglądom rejonowym towarzyszyć będą liczne imprezy i wystawy tematyczne związane z konkursem, w którym tradycyjnie biorą udział tysiące piosenkarzy-amatorów.

Zwycięzcy eliminacji rejonowych wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się pod koniec lutego br. w Radomiu. (mz)

Ruch robotniczy w dokumentach Archiwum



Jeden z najlepiej utrzymanych i zabezpieczonych konserwatorsko budynków zabytkowych. Ratusz zaprojektowany został przez wybitnego architekta włoskiego pochodzenia Henryka Marconiego, zbudowany w latach 1842—1848.



Dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Radomiu mgr Halina Kisiel pełni od lat społeczną funkcję sekretarza Radomskiego Towarzystwa Naukowego. Archiwiści i działacze Towarzystwa współpracują z archiwem w przygotowaniu każdej wystawy opartej o dokumenty historyczne.

W zabytkowym, dawnym radomskim ratuszu mieści się Wojewódzkie Archiwum Państwowe. Znajduje się tu prawdziwa skarbnica dokumentów z różnych okresów, a szczególnie zasobne są zbiory akt z XIX i XX w. W dokumentach zawarta jest obfita ilość źródeł historycznych dotyczących ruchu robotniczego, wyzwolenia społecznego i narodowego.

Z Archiwum ściśle współpracuje Radomskie Towarzystwo Naukowe, korzystając ze znakomitych warunków jakie zapewnia placówka w postaci sprzętu audiowizualnego, mikrofilmów. Członkowie Towarzystwa opracowali dziesiątki prac naukowych, monografi i młst, instytucji społeczno-kulturalnych. Tutaj powstała mo-

Tylko na miejscu korzystając z dokumentów źródłowych



Z biblioteki archiwalnej korzystają osoby przygotowujące prace naukowe i opracowania, do których wykorzystywane są materiały źródłowe.

nografia ruchu robotniczego „czerwonego” Radomia, który to przydomek miasto otrzymało w okresie międzywojennym.

Dorobek archiwalny placówki, a także członków Towarzystwa Naukowego prezentowany jest obecnie na kilku wystawach poświęconych 60-leciu powstania KPP i 30 rocznicy Zjednoczenia Polskiego Ruchu Robotniczego, oraz w ekspozycji przedstawiającej okres walk o niepodległość od powstania styczniowego do 1918 r. (bd)

Fot. Bronisław Duda

Dodatkowy skup mleka

— więcej przetworów na rynek

Odpowiadając na apel I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, załogi zakładów podległych Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej postanowiły uczcić 35-lecie Polski Ludowej skupieniem w br. dodatkowej ilości 1 mln litrów mleka, dodatkową produkcją artykułów mleczarskich na zaopatrzenie rynku o wartości 5 mln zł. Załogi przeprowadzą w tym celu w tym tygodniu 5 tys. godzin pracy i zaoszczędzą energii elektrycznej i paliwa na sumę 0,5 mln zł.

Zamierzone efekty — czytamy w meldunku WSM — Spółdzielnia osiągnie drogą społecznego zaangażowania, poprawy organizacji i dyscypliny pracy oraz podniesienia efektywności gospodarowania. (am)

be-de

W akcji ładowarki i wywrotki

Ubywa śniegu z radomskich ulic

Poniedziałek był trzecim dniem intensywnego wywozu śniegu z radomskich ulic. Temperatura powietrza w pobliżu zera. Trzeba się więc spieszyć, aby odwilż nie zalała chodników i jezdni.

Ustalone punkty priorytetowe. Ul. Żeromskiego od 1 Maja do Zbrowskiego, trasy przełotowe przez Radom: Słowackiego, tereny obok dworców PKP, centrum miasta — ul. Moniuszki, Nowotki. W akcji 40 wywrotek, 10 ładowarek i ponad 400 osób, w tym spora część uczniów radomskich szkół średnich.

Na skrzyżowaniu ulic: Żeromskiego i 1 Maja pracuje młodzież Technikum Przemysłu Skórzanego. Dyrygują akcją dwaj pedagodzy: Wincenty Firkowski i Mieczysław Staniszczyk. Raz po raz „łyżki” ładowarek wrzucają śnieg na ustawione w kolejce wywrotki, z każdą chwilą ubywa śnieżnych pryzm z jedni i chodników.

— Przysyłamy o godz. 9.30, a nasza „zmiana” trwać będzie do godz. 15 — mówi W. Firkowski. — Zadanie? Nie ustaliliśmy żadnych norm. Chcemy zrobić jak najwięcej i oczyścić możliwie najdokładniej całe skrzyżowanie.

Odjeżdżają wywrotki pełne śniegu. Na kabinach kierowców napisy: Lasz Państwowe, KBK, „Transbud”...

Co chwila unosi się w górę to znów opada łyżka ładowarki „Białorus”, kierowanej przez operatora Stanisława Oracza z PBK. Jego stanowisko — ul. Nowotki. To już trzeci dzień pracy. Dziś, do południa udało się wywieźć śnieg z odcinka między pl. Konstytucji, a ul. Sienkiewicza. Kolejna wywrotka załadowana na brzozi. Można jechać. Samochód oznaczony numerem CB 6422, należący do PTHW, rozpoczyna swój siódmy kurs. Kierunek — ul. Rybia.

Wszędzie, w całym mieście trwa wyteżona praca. Są jednak wyjątki. Przy ul. Moniuszki ładowarka KBM usypała wysoką śnieżną przyzmę, stoi i czeka. — Nie przyjechała jeszcze żadna wywrotka — informuje operator Wiesław Majewski. — Była też młodzież, czekała na łopatę, ale nie doczekała się i odeszła.

Jak widać są jeszcze pewne niedociągnięcia w organizacji pracy. Trzeba je jak najszybciej wyeliminować. Wykorzystanie ludzi i sprzętu musi być pełne. Tylko wówczas

Czwartek w teatrze

Przedstawienie sztuki „Polowanie” Stanisława Srokowskiego w dniu 7 stycznia zostało odwołane wobec wychłodzonych pomieszczeń w Teatrze im. Kochanowskiego w Radomiu. Z tego dnia bilety ważne będą na spektakl w dniu 11 bm o godz. 17. Drugie przedstawienie „Polowania” grane będzie również tego samego dnia o godz. 19.00. (n)

można oczekiwać spodziewanych efektów.

I jeszcze jeden wniosek. W dniach pełnej mobilizacji w oczyszczaniu miasta ze śniegu nie może zabraknąć świadomości o obowiązkach porządkowania terenu własnego zakładu, szkoły, instytucji. Mały na myśl zarówno fabryczne podwórka jak i ulice przed budynkami. Nie wytuczajmy granie porządkowania terenów. Robmy tyle, ile dyktuje rozsądek i społeczny obowiązek. To zadanie dotyczy również dozorców. (am)

Śladem naszych artykułów

O informacyjnych planszach i dojazdach do pracy

Wiceprezydent Radomia Andrzej Morawski zawiadomił nas, że jeszcze przed ukazaniem się notatki prasowej „Przed dworcem potrzebna ta-

Spotkanie właścicieli przyczep campingowych

Po serii spotkań posiadaczy samochodów. Automobilklub Świętokrzyski postanowił zorganizować kolejny wieczór klubowy, tym razem dla właścicieli przyczep campingowych. Celem spotkania jest powołanie do życia pierwszego w Radomiu i na terenie woj. radomskiego koła caravaningu.

Spotkanie odbędzie się 11 bm. o godz. 18.30 w kawiarni „Klubowej” przy ul. Warszawskiej 17/21. (am)

Dzień Radomia

DZIELNICOWY DOM KULTURY „OBOZISKO” przy ul. Śniadeckich zaprasza na „Wieczór humoru i satyry”, w którym wystąpi aktor Teatru Powszechnego w Radomiu — Jerzy Janczyk. Impreza odbędzie się 11 bm. o godzinie 18. Następnie zaplanowano dyskotekę.

PRZY UL. PRADZYŃSKIEGO 1 na Osiedlu XV-lecia czynne jest radiofonizowane i oświetlone lodowisko zorganizowane przez Radomską Spółdzielnię Mieszkaniową. Z lodowiska można korzystać do godziny 20-tej. Ponadto na ul. Sportowej 5 Ognisko TKKF RSM otworzyło wypożyczalnię sprzętu zimowego, z której korzystać można w poniedziałki i czwartki w godzinach 17—20.

POMOC DLA DZIECI. Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 12 (Specjalnej) za naszym pośrednictwem dziękuje zarządowi Spółdzielni Transportowo-Motoryzacyjnej SPTM w Radomiu za wielokrotne udostępnienie autokaru na wycieczki szkolne. Dzięki tej pomocy dzieci specjalnej troski mogły zwiedzić Góry Świętokrzyskie i Warszawę. (bw, mz)